

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**

Nr. pojedynczy **20 groszy.**

W Ameryce rocznie **2 Dol.** Pojedynczy numer **8 ct.**
W Francji **40 fr.** rocznie, w Argentynie **5 peso.**

Biuro Redakcji i Administracji:
Kraków, Reformatka 7. Tel. 2014.
KONTO P. K. O. Nr. 404.190

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — **Kraków.**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć ka-
żdego czasu. Prenumeratę kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**
Wiersz milimetr. **24 groszy.**

Nr. 17.

Niedziela, dnia 25 kwietnia 1926.

Rok 38.

Oznaka nadciągającej burzy.

W sobotę 17 bm. skończyła się w Warszawie siedmiodniowa rozprawa karna przeciw H. Lindemu, Bauowi i Hryniewiczowi o nadużycia w naczelnym zarządzie P. K. O. O godzinie 15 przewodniczący rozprawy zapowiedział ogłoszenie wyroku na poniedziałek 19 bm. godzinę 10. Skoro po rozprawie oskarżony Hubert Linde w towarzystwie krewnego przyszedł przed dom, w którym mieszkał, zbliżył się ku niemu sierżant szkoły oficerskiej Waclaw Trzmielewski i strzelił Lindemu w głowę z rewolweru. — Kula utkwiała w mózgu, Linde runął na bruk ulicy i w kilka minut skonał. Sierżant Trzmielewski spotkawszy policjanta, zawiadomił go o dokonaniu zabójstwa i oddał rewolwer. Po chwili, gdy Trzmielewski pokazywał policjantowi miejsce dokonanej zbrodni i trupa, nadjechały komisje i zajęły się dalszym urzędowaniem. Trzmielewski zachował zupełny spokój. Tłumaczył popełnioną zbrodnię tem, że obawiał się wyroku uniewinniającego Lindego, więc postanowił uprzedzić urzędowy wymiar sprawiedliwości. Przysłuchując się przez cały czas rozprawie Trzmielewski odniósł takie wrażenie, że prokurator nie dość energicznie popierał oskarżenie, a natomiast adwokat dr. Szurlej (endek) bronił Lindego jakby jakiegoś dobroczyńcę i bohatera narodowego. — Przytem sierżant Trzmielewski wypowiada takie zapatrywania na stosunki w Państwie, jakie się słyszy na każdym kroku, a mianowicie, że rabusie i marnotrawcy funduszków państwowych chodzą bezkarnie, że przez to złodziejstwo się rozpowszechnia, skarb Państwa popada w coraz większą ruinę, a ludność w nędzę. „Nie na to walczyłem za wolność Polski, aby złodzieje mieli co kraść” powiedział Trzmielewski. To samo mówią inwalidzi, chłopci i robotnicy wszędzie, a prawdę ich skarg potwierdzają codzienne wypadki.

Sierżant Trzmielewski został odstawiony do więzienia wojskowego. W tej chwili nie wiado-

mo jeszcze, czy stanie on przed sądem doraźnym, czy przed zwykłym sądem wojskowym. Ma on za sobą chlubną służbę wojskową i niczem nie splamione życie.

Sąd ogłosił wyrok w poniedziałek 19 bm., skazując Baua na półtora roku, a Hryniewicza na rok więzienia. Spadkobiercy Lindego solidarnie z Bauem i Hryniewiczem zostali zobowiązani do zwrotu wyrządzonej szkody skarbowi państwa w sumie półtora miliona złotych. To znaczy, że Sąd uznał Lindego współwinnym.

Zabójstwo popełnione przez Trzmielewskiego na osobie H. Lindego wywarło wielkie wrażenie w całym społeczeństwie. Jest ono niewątpliwie jaskrawym dowodem wzrastającego zaniku zaufania u ludności w praworządność i sprawiedliwość. Czyn Trzmielewskiego jest zbrodnią, bo tak być nie może, aby ktokolwiek według swego widzimisie wydawał wyroki śmierci i sam je wykonywał. Od tego jest Trybunał Sprawiedliwości, Sąd od nikogo niezawisły. Ale aż do takich już wydarzeń doprowadziła społeczeństwo chjena, a nikt inny. Ona zrodziła mordercę Niewiadomskiego, który zastrzelił pierwszego wybranego przez większość narodu prezydenta Narutowicza, ona nie tylko usprawiedliwiała, ale wręcz czciła i czci mordercę Niewiadomskiego jakby jakiegoś bohatera. Ona — chjena — pochwałała przez swoją prasę zabójstwo Muraszki dokonane na Bagińskim i Wiczorkiewicz, co prawda zdradcach państwa i dlatego nicponiach, ale zastrzelonych wbrew postanowieniom sądu i rządu. Ona — chjena w tem już do spółki z Witosem — protekcją i awansem nagradza deptanie ustaw, rozbijanie zgromadzeń legalnie odbywanych, dręczenie ludzi, którzy im stają na przeszkodzie. Oni wywołują oburzenie i gniew w społeczeństwie przez to, że ustawicznie w sposób nikczemny i zbrodniczy rzucają się na pierwszego

Budowniczego wolności Polski czcigodnego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nasiali wiatru i ciągle go sieją przez zamachy na prawa ludu i na konstytucję, przez zachwalanie faszyzmu i monarchizmu, a skoro z tego rodzi się burza i pada pierwszy strzał, to rozdzierają pyski i szaty ze strachu. Oni zawsze byli tacy i takimi zginą. Państwo i lud musi się uwolnić od ich rządów, aby żyć.

Jan Stapiński.

Inwalidzi.

Endecko-piastowski minister skarbu Zdziechowski chce uregulować budżet państwowy kosztem Inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych na wojnie oraz emerytów. Wszystkim inwalidom aż do 45% uznanego kalectwa ma być zupełnie odebrana renta inwalidzka, a wszystkim innym znacznie niżona. Oszczędność z tego tytułu ma wynosić do 60 milionów zł.

Wiść o tym planie rozeszła się błyskawicznie po całej Rzeczypospolitej, wywołując pośród inwalidów słuszne oburzenie i rozgoryczenie. Orga-

nizacje inwalidzkie zwołały natychmiast na 18, 19 i 20 bm. zgromadzenia publiczne we wszystkich miastach, gdzie powzięto ostre uchwały przeciw planowi rządowemu.

Minister skarbu Zdziechowski czyni to, co mu poleca chjeno-piast, Inwalidzi, emeryci, wdowy i sieroty, wszyscy słabi mogą wyginać, gdyż są już niepotrzebni Grabskim, Korfantym, Witosom i tym podobnym moczarnom terażniejszości. Ani im w głowie ściągnąć podatki z magnatów; fabrykantowi amerykańskiemu robią podarunek z 30 milionów złotych i z ceł na 20 lat, urzędników wysokich rang nie zredukują, gdyż to ich ludzie, potrzebni do popierania ich polityki księżo-pańsko-kapitalistycznej. Ale inwalidzi i emeryci są im już niepotrzebni, więc mogą ginać z głodu. Koncesji nie dadzą, chociaż prawo nakazuje, gdyżby się bankierzy żydowscy pogniewali.

Może to wreszcie przekona organizację inwalidzką, że nie u chadeka Bigońskiego powinna szukać oparcia dla obrony interesów inwalidzkich, lecz że miejsce stosowne i pewne dla Inwalidów jest tylko między pokrzywdzonymi chłopami i robotnikami.

Tadeusz Stapiński.

Zonaci czy niezonaci.

Naród ukraiński niema wśród siebie ani obszarników, ani fabrykantów, ani bankierów, a mimo to żyje, i postępuje w oświacie i wierzy niezłomie w swoją przyszłość narodową. Porównując stosunki w naszym narodzie ukraińskim a waszym polskim mam przekonanie, że nawet lepiej się dzieje między nami Ukraińcami, czy jak mówicie Rusinami, niż między wami Polakami. Większa między nami solidarność, zgoda i ofiarność na potrzeby narodowe, a przytem jakaś większa między nami miłość i braterstwo, demokratyzm. Nie mamy swojego narodowego państwa, ani swojego narodowego rządu, jesteśmy wystawieni na różne prześladowania, a jednak istniejemy i postępujemy coraz wyżej pod każdym względem. Mamy swoje gazety, czytelnice, biblioteki, związki gospodarcze, teatry, wszystko mamy, choć nam żaden rząd nie pomaga, tak jak wam Polakom.

Zawdzięczamy to głównie dwu czynnikom: 1) Nie różnią nas ani obszarnicy ani wogóle wielcy kapitaliści, gdyż takich niema między nami, jesteśmy prawie czysto chłopskim społeczeństwem. 2) Księża nasi są zonaci, przechodzą w życiu takie same jak my chłopcy radości i smutki rodzinne, więc mają czulsze serca i lepsze zrozumienie dla naszej doli i niedoli. Ich żony, synowie i córki żyjąc z nami poznają dokładnie od dzieciństwa nasze chłopskie stosunki i skoro potem wyjdą czy to na lekarzy, czy na adwokatów, urzędników, nauczycieli itp., to jednak już na całe życie pozostaje im w pamięci wieś i chłop, więc odnoszą się do nas z czulszym sercem, niż wasza polska przeważnie z miast brana inteli-

gencja. Zjeżdżając do księdza ojca czy to na święta, czy na wakacje, wykształceni popowicze i popadjanki witają się mile z parafjanami i pomagają nam do oświaty. Nasz ksiądz ruski pociąga też opłaty za posługi cerkiewne, czasem nawet wyższe niż wasz łaciński, ale każdy z nas wie, że mu potrzeba na żonę i dzieci, a nie na żadne rozpustnice. Każdy z nas chłopów wie i widzi, że jegomość nie bawi się w pana, tylko jest mało co większym od nas gospodarzem.

Krótko mówiąc, ksiądz, jego żona i dzieci, to jest nasza ruska inteligencja i nasza spójnia narodowa.

To też jak grom straszliwy uderzyła w nas wiadomość, że nam tę naszą łączność narodową chcą teraz zepsuć i zniszczyć przez zaprowadzenie celibatu, czyli przez zakaz żeniaczki naszych księży. Taki rozkaz przyszedł z Rzymu od papieża. Biskupi w Przemyślu i Stanisławowie już się poddali temu rozkazowi papieża, tylko arcybiskup metropolita lwowski jeszcze się wacha. Od każdego kleryka żądają przysięgi, że się nie ożeni. Ponieważ dużo jest i u nas takiej młodzieży, która po ukończeniu szkół niema innego sposobu do życia, tylko zostać księdzem, przeto i ten warunek egzystencji ten i ów musi przyjąć. Rząd państwowy polski związany konkordatem popiera rozkaz papieża.

Ale bardzo się myli i papież w Rzymie i rząd polski w Warszawie, jeżeli przypuszczają, że się im ten zamach uda. Cały naród ukraiński jest jakby zelektryzowany tym zamachem. 800 pro-

boszczów, kanoników, dziekanów i katechetów już podpisało protest, że jeżeli papież nie cofnie tego rozkazu, to oni wszyscy wyrzekną się papieża i utworzą niezależny od Rzymu „Ukraiński Kościół Narodowy“. Cała inteligencja ruska, wszyscy chłopci, jednym słowem cały naród jest oburzony i protestuje ostro. Jaki to obrót weźmie dalej, o tem wam przez naszą gazetę doniosę. To powinno chłopów polskich interesować, czy papież ustąpi wobec woli całego narodu, czy nie ustąpi, — czy uzna, że się pomylił, czy nie uzna.

Rohatyn.

Onufry Lewicki.

Wielkopolska i Pomorze.

POWIAT INOWROCŁAWSKI. Zanoszę do posłów Stronnictwa Chłopskiego pilną prośbę, aby się koniecznie i to zaraz zajęli organizacją chłopską w Poznańskim. Zapewniam zarazem, że pole do pracy jest tu wielkie i bardzo podatne, ale nie dla Witosy i nie dla chjeno-piasta, tylko dla klasowego radykalnego Stronnictwa Chłopskiego. Zdało się przez jakiś czas, że piastowcy potrafią tu się przyjąć. Ale ich ustawiczne lawirowanie i spekulowanie już się przyjadło chłopom tutejszym. — Widzą, że tu nie takiego lawirowania potrzeba, tylko ostrej i stanowczej walki, aby pokonać potężną spółkę księzo-obszarnicza, która wszelkimi sposobami chce nadal konserwować takie stosunki, jakie panowały za niewoli pruskiej, kiedy to cały wysiłek chłopski skupiał się w gospodarstwie, aby sprostać naciskowi konkurencji pruskiej. Przy wszelkich wyborach czy do rajchstagu, czy do landtagu, lub do władz miejscowych musieli chłopci ulegać dyktandowi obszarników i księży, aby przez rozbicie głosów nie dopuścić do wyboru prusaka. Na żadną odrębną chłopską organizację nie mogliśmy sobie pozwolić pod grozą zguby polskości. — Równocześnie z niemczyzną napierali na nas pastorzy ewangeliccy, jako popierani przez rząd pruski krzewiciele niemczyzny, co znowu nas Polaków zmuszało do popierania księży rzymsko-katolickich, aby się prusactwo nie mogło wdrzeć.

Z tych powodów, skoro Polska powstała, my chłopci wielkopolscy nie byliśmy zupełnie przygotowani do samodzielnego wystąpienia na arenę wyborczą. Skorzystali z tego jak zwykle obszarnicy i księży, a po części Narodowa Partja Robotnicza.

Ale to wszystko już minęło, tak jak znikła i zmorra pruska, która pod względem narodowym była rzeczywiście groźna, ale pod względem oświatowym i organizacyjnym dała nam bardzo cenną naukę. Niema u nas analfabetów, wszyscy umieją czytać i pisać. Również po prusakach zostało nam zrozumienie dla znaczenia organizacji. Wreszcie mieliśmy sposobność naocznie się przekonać o stosunku księży niemieckich tak ewangelickich jak i łacińskich do ich parafjan. Te pozostałości bardzo nam się teraz przydadzą. Zobaczycie wkrótce, że Wielkopolska da klasowemu radykalnemu Stronnictwu Chłopskiemu większą siłę, niż Kongresówka i Małopolska. Dajcie tylko początek i wskazówki

pomóście przełamać pierwsze druty kolczaste. Witajcie, ale rychło, bo szkoda czasu.

Piotr Sochacki.

TORUŃ WOJEWÓDZKI. Dnia 11 kwietnia zostało zwołane przez ob. Jana Gralewskiego pierwsze organizacyjne zebranie Stronnictwa Chłopskiego w Toruniu w obecności delegata z Bydgoszczy ob. M. Ślipko, który przemówił do zebranych i objaśnił program i statut. Następnie dokonano wyborów zarządu, do którego weszli: Rogala Wojciech przew., Dekowski Jan zast., Szubrych Zygfryd sekr., Gralewski Jan skarbnik. — Członkowie zarządu: Rumiński Józef, Czerwiński Józef, Fiszer Jan, Lewandowski Franciszek i Rybacki Michał. Po wyborze zarządu uchwalono wkładki miesięczne po 30 gr. i wpisowe po 50 gr. i omawiano z wielkim zapalem sprawy organizacyjne. Zarząd miejscowy prosi posłów Stronnictwa Chłopskiego, by jak najprędzej do nas przybyli i zwrócili w swej pracy uwagę na zaniedbany dotychczas teren Wielkopolski i Pomorza.

Szubrych Zygfryd, sekr.

GRUDZIADZ. Witosik Kulerski niby lew ryczy w swoim organie przeciw gazetom endeckim i chadeckim za to, że się ośmieliły naruszyć jego majestat. Ale równocześnie w tychże samych numerach swego organu rzuca najnikczemniejsze oszczerstwa przeciw posłowi Bryłowi i przeciw Stronnictwu Chłopskiemu. Z tego się okazuje, że Kulerski trzyma się murzyńskiej zasady: źle jest gdy mnie kto uderzy, ale dobrze jest gdy ja kogoś uderzę. To dowodzi, że moralność p. Kulerskiego zależy od interesu. Gdy jego geszeft ktoś zaczepi, to jęczy i płacze przed czytelnikami, aby ich pobudzić do wspomagania jego gazety. A przeciw gazetom endeckim i chadeckim wypisuje łokciowe artykuły, aby owe gazety obrzydzić a swoją wepchać. — W Grudziadzu Kulerski psioczy na ósemkarzy, a w Warszawie Witos caluje się z ósemkarzami. Ludzie na Pomorzu wiedzą o tej dwulicowości i obłudzie piastowców i dlatego zaloty p. Kulerskiego przejmują ich tylko wstrętem.

Sz. Guzik.

Kary szkolne.

Dzisiejszy stan w państwie przypomina wielkie polowanie z nagonką. Pozbawioną wszelkiej opieki i praw „zwierzynę“ stanowią chłopci, — a nagonkę wszyscy, którzy do niej mają ochotę: obszarnik, urzędnik, ksiądz, policjant, nauczyciel itd. Ledwo wyszedł ze wsi egzekutor asekuracyjny, już zjawia się inny pan z nakazem ściągania np. t. zw. kar szkolnych. Humor pana nauczyciela decyduje. Dobry, to z karami jeszcze — jeszcze, zły, to wsi może się zdarzyć to, co się zdarzyło Kobylanom w pow. Krakowskim, że leniwy czy źle uczący nauczyciel, nielubiany z tego powodu przez dzieci i rodziców wpadnie w pasję i wymierzy gminie kar szkolnych bezmała tyle, co wynoszą inne podatki.

Tylko osioł może jeszcze przypuszczać, że chłopci pragną ciemnoty i nie chcą, by dzieci zdobywały

wiedzę a z nią i lepszy byt. I tylko osioł może mówić, jak mówi dużo różnych nauczycieli, że bez wędki w formie kary dzieciaki nie pójną do szkoły. Właśnie ta sama wieś Kobylany, mająca dziś płacić 1655 zł. kar za okres roczny, jest doskonałym przykładem, że nie dzieci i rodzice są winni nieuczeszczaniu do szkoły, ale zły system nauki nauczyciela. Wszak gdy w tej gminie uczyła p. Jaworowska, opuszczanie szkoły należało do rzadkości, a dzieci garnęły się do szkoły z radością wielką i zapalem. P. Jaworowska umiała dzieci zachęcić i przywiązać do szkoły.

To już prawda, że u nas przeważnie wszystko robi się na opak. Za nieuczeszczanie dzieci do szkoły karany powinien być po większej części i surowiej nauczyciel, czyniący z izby szkolnej kaźnię, czy wrogi zmysłom dziecka loch. Taki system stosują narody mądre. Głośną była sprawa pewnego nauczyciela w Danji, które posiadłość stracił zato, że odkryto, iż w jego wsi znalazł się chłopak nie umiejący czytać. I słusznie! Dusza dziecka to piękny, budzący się do życia kwiat i za zaniedbanie kwiatu karać się powinno ogrodnika, którego pieczy kwiat powierzono, a nie rodziców.

Plaga kar szkolnych jest nie mniejszą, jak plaga asekuracyjna. Władze szkolne nie chcą nic słyszeć o łagodzeniu tego bezrozumnego systemu i dążą bezwzględnie do ściągania przymusowego kar, choćby z najbiedniejszych, przykrywając ten niesłychany stan rzeczy listkiem figowym pozwoleń na „spłaty ratalne“. To jest mało! Kary szkolne trzeba ograniczyć jedynie do tych wypadków, w których miejscowe, wiejskie władze nadzorcze szkoły stwierdzą, że należy ją nałożyć, bo nieuczeszczanie nie zostało zawinione przez złe nauczanie nauczyciela. Bogoojczyźniany szeryf endeckiej oświaty p. Stanisław Grabski zamiast tworzyć różne nowe systemy nożyczkowo-młotkowe wglądnałby lepiej w ową wielką bolączkę. Wiemy jednak, że tego nie uczyni, bo dla niego i jego stronnictwa chłop jest podporą Ojczyzny tylko wtedy, gdy ma płacić podatki i dać głosy wyborcze. Uczyni to jednak bezwzględnie rząd chłopsko-robotniczy, który sprawy ludowe urządzać będzie nie wedle zachcianek rozbrykanej biurokracji, ale wedle woli i dobra rzeszy pracującej.

Kobyłański.

SEJM.

Dnia 20 bm. rozpoczyna się poświęcona sesja sejmowa. Pierwszem jej zadaniem jest uchwalenie budżetu państwowego na maj i czerwiec, zanim będzie czas na przyjęcie całorocznego budżetu.

Sesja wiosenna zaczyna się pod znakiem wątpliwości, co jutro przyniesie. Spółka rządząca doszła po półroczu do przekonania, że nie może już dłużej współpracować. Skarb państwa pusty, deficyt wzrasta, na pensje urzędnicze na maj niema pieniędzy. Skąd wziąć pieniądze? Oto pytanie rozbiła

się spółka. Socjaliści domagają się, aby rząd ściągnął natychmiast resztę podatku majątkowego, a natomiast chjenopiast chce zmniejszyć deficyt przez obcięcie rent inwalidzkich, wdowich i sierocych. Wobec tego ministrowie socjaliści mają się podać do dymisji. Zachodzi pytanie, czy wobec tego ustąpi cały rząd. Chjenopiast nie ma ochoty ku temu, albowiem nie wiedzą komu Prezydent poruczy utworzenie nowego rządu; lękają się, aby to nie był Marszałek Piłsudski.

* * *

Wniosek Witos, aby zaprowadzić nierówne prawo wyborcze, przypadł bardzo do smaku chjenistom. Endecy w mig opracowali już projekt ustawy wyborczej i wnieśli do uchwalenia Sejmu. Wedle tego projektu Kraków miasto, licząc 180 tysięcy mieszkańców, ma mieć 2 posłów, a powiaty Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów, mające razem 700 tysięcy mieszkańców, mają otrzymać 4 posłów. Czyli w Krakowie mieście wypadłby jeden poseł na 90 tysięcy dusz, a w okręgu pozakrakowskim jeden poseł na 180 tysięcy dusz. Czyli tak jak Witos sobie życzy, profesory krakowskie miałiby dwa razy większy głos, niż chłop z Bronowic, Iwanowic, Sułoszowej itd.

No, piasty, dziękujcie Witosowi za to dobrodzieństwo.

Witos w okręgu tarnowskim, obejmującym powiaty Tarnów, Brzesko, Dąbrowa, Pilzno, Grybów i Gorlice, miałby także 4 mandaty, chociaż liczba ludności tychże wynosi tylko około 500 tysięcy dusz. To znaczy, że chłop w Krakowskim miałby o 50 procent gorsze prawo wyborcze niż chłop w Tarnowskim.

No, piasty, dziękujcie Witosowi za takie mądre wnioski.

Na szczęście Stronnictwo Chłopskie jest już na tyle silne, aby do takiej zbrodni nie dopuścić.

Nasze Stronnictwo.

Działajmy zgodnie! bo jest nas już wielu...
Zdążajmy wszyscy do jednego celu —
Zgoda niech będzie naszym sakramentem,
Bo myśmy Polski naszej fundamentem.
Inne stronnictwa nas nie zawieruszają.
Darmo, przed siłą naszą upaść muszą.
Przez silną jedność dokażemy cudu...
Stronnictwo nasze, to gromada Ludu.
Już sama nazwa stronnictwa wskazuje,
Że w tem stronnictwie Lud swojsko się czuje,
Bo biedną ludność uczy i pociesza,
Przez to w Narodzie lepsze życie wskrzesza.
A Lud roboczy to siła jest wielka
I darmożądów wszystkich żywicielka
I całe Państwo na sile tej stoi...
Więc naszą krzywdą niech się nikt nie poili...
Te masy chłopskie, co spały w ciemnocie. —
Niech się w rozumnej połączą robocie.
Gazeta nasza jest nam drogowskazem
Do lepszej doli podążajmy razem.

5 kwietnia 1926.

Izydor Wilk ze Zręcina.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

684 gminnych Związków Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

ADRESY SEKRETARJATÓW WOJEWÓDZKICH STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO:

1. Warszawa, ul. Nowogrodzka 27.
2. Kraków, ul. Reformacka 7.
3. Lwów, ul. 3-go Maja 8.
4. Lublin, ul. Kościuszki 7.
5. Białystok, ul. Starobojarska 15.
6. Dubno, ul. Farna 12.

Zarząd Naczelny Stronnictwa Chłopskiego: Warszawa, ul. Nowogrodzka 27.

— 0 0 0 —

Zgromadzenia Stronnictwa Chłopskiego odbędą się:

BACZNOŚĆ POWIAT OLKUSZ! Wiece poselski w Skale 25 kwietnia br. o godz. 12. Jawcie się jak najliczniej. S. Grzybowski.

BACZNOŚĆ POWIAT SANOK! Wiece poselski w Sanoku 25 kwietnia br. pod gołym niebem, a w razie niepogody w sali kina.

Po wiecu zebrane delegatów gminnych dla wyboru Zarządu Powiatowego.

— 0 0 0 —

POWIATOWE ZARZĄDY STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO prosimy usilnie o odbycie narad w pierwszą a najdalej drugą niedzielę maja z następującym porządkiem obrad:

1. Te gminy, w których jeszcze dotychczas nie zawiązano Stronnictwa Chłopskiego, przydzielić zarządom sąsiednim gm. z obowiązkiem zorganizowania koniecznie w przeciągu maja br. Spis gmin, w których Zarząd powiatowy obowiązku tego wypełnić nie może, należy przedłożyć Zarządowi okręgowemu.

2. Zebrać fundusze na koszt podróży przynajmniej dwóch przedstawicieli z powiatu na Kongres Stronnictwa w Warszawie.

3. Utworzyć sekretariat powiatowy czy to w mieście powiatowym, czy w najbliższej gminie, z obowiązkiem urzędowania przynajmniej w dni targowe.

Musimy wytrwale dążyć do stworzenia takiej sprężystej organizacji, jaką mają już wszystkie inne klasy.

Zarząd Okręgowy.

NOWY SĄCZ. Zjazd delegatów powiatowych. Dnia 13 kwietnia br. odbył się zjazd del. pow. Str. Chł. w N. Sączu w sali Włościańskiej Spółdz. Kredytowej. Obrady zajął ob. Józef Mokrzycki, sekretarz Zarządu pow., poczem wygłosił on referat o sytuacji politycznej i organizacji. W dyskusji przemawiali ob. Waligóra ze Siedlec, Janik z Nowej wsi na Łomkowszczyźnie, Bochnia z Krasnego oraz Pysz z Mochnaczk. Wybrano nowy zarząd Pow. Str. Chł., do którego weszli: Józef Waligóra z Siedlec prezes, Mikołaj Janik z N. Wsi zast., J. Mokrzycki z N. Sącza sekretarz, Jakób Tabak z Dąbrówki pol. skarbn., Ludwik Bochnia z Krasnego del. do okr. Zw. Chł., Tom. Garnarczyk z Kuźni del. na Kongres. W rezolucji wyrażono żądanie rozwiązania sejmu oraz zredukowania niepotrzebnych urzędów i urzędników.

J. Mokrzycki.

GOLESZÓW, pow. Mielec. Dnia 7 marca b. r. zebraliśmy się u ob. Feliksa Kwaśniewskiego, gdzie po pięknym przemówieniu kilku gospodarzy założyliśmy Stronnictwo Chłopskie. Do zarządu wybrani: Feliks Kwaśniewski przewodniczący, Jek Henryk zastępca, Józef Grochołski sekretarz, Wojciech Cieśla skarbnik, deleg.: Edward Kwaśniewski i Waltz Henryk. Czł. zarz. Jan Ptaszek, Adam Olszewski, Waltz Filip i Kurz Henryk.

RUCZYNÓW pow. Stopnica. Dnia 23 marca odbyło się w naszej wsi zgromadzenie organizacyjne. Za inicjatywą ob. Szczepanika Edwarda, Dubielewicza Fr. i Jana Walasa założyliśmy organizację klasowo-chłopską Stronnictwa Chłopskiego. Zarząd stanowią: Krala Antoni przew., Skwara Stanisław zast., Walas Jan sekr., Boguszewski Józef skarbnik. Mamy nadzieję, że Związek nasz niebawem obejmie wszystkich chłopów naszej wsi, bo zapal ogromny do walki, pracy i zjednoczenia pod sztandarem Stronnictwa Chłopskiego.

Walas Jan, sekr.

DRAGANOWA pow. Krosno. Dnia 5 bm. odbyliśmy zebranie Związku Stronnictwa Chłopskiego. Odczytano Statut naszego Stronnictwa, a ob. Smolak Jędrzej w pięknym przemówieniu objaśnił cele i dążenia Stronnictwa Chłopskiego, czego obywatele wysłuchali w wielkim skupieniu. Następnie uchwalono rezolucje w sprawach lokalnych.

Bartuła Kornel, sekr.

TOWARNIA pow. Stary Sambor. Dnia 5 kwietnia w domu ob. Pieczonki Marcina odbyło się zebranie celem założenia związku Stronnictwa Chłopskiego i zaraz zapisało się do tej organizacji 76 członków. Zarząd stanowią nast. obywatele: Homan Kazimierz przew., Towarnicki Mikołaj zast., Sesyk Józef sekr., Woronczak Michał skarbn., delegaci: Sesyk Józef i Gaj Józef. Członkowie zarządu: Wójtowicz Józef, Such Mikołaj, Pinkoś Grzegorz, Drozd Mikołaj i Czernecki Mikołaj. — Prosimy o nadesłanie legitymacji i zamawiamy 3 egz. gazety na adresy jakie podajemy.

Sesyk Józef, sekr.

KORYTNICA pow. Stopnica. Dnia 28 lutego, 2 marca i 6 marca odbyły się u nas zebrania wszystkich miejscowych obywateli. Przewodniczył ob. **Krześ Kasper**.

Postanowiono założyć związek Stron. Chłop. i wybrano zarząd: **Krześ Jan** przew., **Grabka Wojciech** zast., **Firmanty Ignacy** sekr., **Krześ Kasper** zast. sekr., **Firmanty Wincenty** skarbn., delegaci: **Teofil Jakubowski** i **Michał Dziewięcki**. Członkowie zarządu: **Skrzypek Wawrzyniec**, **Rumanowski Jan**, **Bania Stanisław**, **Stępień Antoni** i **Kaczmarek Jan**. Członków 46.

Prosimy również naszych ob. posłów **Bujaka** i **Szafranka**, aby nas wzięli w obronę przed pokrzywdzeniem wielu naszych przez tutejszego obszarnika **Popiela**, a to przez sadzenie lasu w miejscu nieodpowiedniem i dokuczliwem.

Firmanty Ignacy, sekr. **Krześ Jan**, przew.

ŚWIERZOWA pow. Krosno. Dnia 12 bm. odbyło się u nas poufne zebranie Związku, aby dać znać, że żyjemy i domagamy się bezwarunkowo: rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów, prawdziwej reformy rolnej, a nie takiej jaką jest piastowska, zmiany ustawy asekuracyjnej.

Zgromadzeni wyrazili również jednogłośnie cześć marszałkowi **Józefowi Piłsudskiemu**.

Czelny sekr. **Trybus** przew.

ŻARKI pow. Chrzanów. Dnia 5 kwietnia odbyło się zebranie ob. z gmin nadwiślańskich w domu ob. **Malka**. Przewodniczył naczelnik **Kosowski**, sekretarzem **Wojciechowski** z **Libiąża**. Obywatele zebrało się około 300. Po 2 godzinnej mowie ob. **Domagalskiego** z **Chrzanowa** uchwalono nast. rezolucje: żądają rozwiązania Sejmu i stwierdzają konieczność rządów chłopsko-robotniczych. Zebrani żądają powrotu marszałka **Piłsudskiego** na naczelne stanowisko w państwie, jak również wzywają rząd, by zabrał się wreszcie do obwałowywania **Wisły**, żądają kategorycznie przymusowej parcelacji, a w szczególności dóbr **Donersmarka** i usunięcia leśniczych strzelających do chłopów. Domagamy się ścisłego wypełnienia serwitutów i wyrażamy posłom Stronnictwa Chłopskiego zaufanie.

Obecny.

STRZYŻÓW pow. Strzyżów. Dnia 29 marca odbyło się u nas poufne zebranie w domu ob. **Hajduka Stanisława** celem założenia miejscowego związku Stronnictwa Chłopskiego. Wybrany zarząd stanowią ob: **Dziadek Józef** przew., **Patryn Ignacy** zast., **Hajduk Stanisław** sekr. i delegat, **Łętowski Franciszek** skarbn., członkowie zarządu: **Koczela Michał**, **Fr. Łyszczarz b. poseł** i **Koczela Stanisław**. Prosimy o przysłanie legitymacji i odpowiednich druków partyjnych.

Hajduk Stanisław, sekr.

GWOŹDZIEC, powiat Nisko. Zebrani obywatele postanowili jednogłośnie założyć Stronnictwo Chłopskie, a do zarządu powołani: **Czochara St.** przewodniczący, **Puzio Jakób** zastępca, **Konefat Wojciech** sekretarz, **Byra Wojciech** skarbnik, delegaci: **Puzio Jakób** i **Byra Wojc.** oraz 5-ciu czł. zarządu.

GRODZISKO DOLNE pow. Łańcut. Dnia 11 kwietnia odbyło się zebranie poufne. Odczytano protokół. Zapisano 57 nowych członków, zebrano wkładkę, wybrano dwóch delegatów **Wojciecha Szpilę** i **Piotra Pusię**. Dłuższą mowę o obecnej polityce i o podłej robocie **Piasta** wygłosił ob. **Władysław Pałys**. Uchwalono wezwanie do posłów Stronnictwa Chłopskiego, aby wszelkich starań dołożyli dlaniżenia premji asekuracyjnej do 2 zł. od tysiąca, a egzekucje, aby były wstrzymane przy najmniej na pięć lat.

Zebrani wezwali posłów tutejszego okręgu, którzy dotychczas pozostają przy stronnictwie **Piasta**, a temsamem działają na szkodę wsi, ażeby bezwzględnie opuścili **Piasta** a wstąpili do Stronnictwa Chłopskiego. Cześć Marszałkowi **Piłsudskiemu**.

Wojciech Szpila, przew. **Józef Baj**, sekr.

KORZENNA, pow. Grybów. Dnia 5 kwietnia odbyło się u nas zgromadzenie publiczne w domu **J. Stawiarskiego**, na którym ob. **Józef Mokrzycki** z **N. Sącza** referował sprawy polityczne. W zgromadzeniu wzięli udział wszyscy postępowi gospodarze. Podczas dyskusji podniesiono szereg zarzutów przeciw wójtowi **St. Krasieńskiemu**, który „dynda“ za złóbkim piastowskim i wszelkimi sposobami chce się nadal utrzymać przy władzy. — W rezolucjach zgromadzeni wyrazili uznanie pracownikom Str. Chłopskiego a wotum nieufności wójtowi gminy **St. Krasieńskiemu** za jego krecią robotę. W końcu na wniosek ob. **Mokrzyckiego** zawiązano Związek Str. Chł. do którego należy około 220 obywateli.

Sekretarz.

ZARZECZE pow. Jasło. Dnia 11 kwietnia odbyło się posiedzenie miejscowej organizacji Stronnictwa Chłopskiego pod przew. ob. **Jakóba Pachany**. Po odczycie powzięto nast. uchwały: żądamy nowej klasyfikacji gruntów na obszarze całej RP., zmniejszenia wydatków państwowych, protestujemy przeciw wszelkim pluralnościom przy wyborach, żądamy zmiany taryfy ogniowej, zniesienia Senatu, niżenia opłat notarialnych i by działy gruntowe przeprowadzały sądy nie notariusze, powrotu marszałka **Piłsudskiego** do rządów w Polsce, uchwalamy wotum zaufania Stronnictwo Chł. i jego przewodcom, wotum nieufności i potępienia posłowi **Majejczykowi**.

Czajka Franc., sekr. **Pachana Jakób**, przew.

NIENADOWA pow. Przemyśl. Odbyliśmy tutaj zebranie zwołane przez ob. **Zalewskiego Antoniego** i **Pilcha Józefa**, celem zawiązania miejscowej organizacji. Omówiliśmy Statut i odbyli odczyt, poczem wszyscy postanowili do związku Stronnictwa Chłopskiego wstąpić. Wybrany zarząd stanowią: **Koczynacz Demitro** przew., **Głowacz Franciszek** zast., **Zalewski Antoni** sekr., **Pilch Józef** skarbn., delegaci: **Szymański Jan** i **Antoni Czajkowski**. 5 członków zarządu stanowią: **Najda Antoni**, **Giergont Łukasz**, **Baran Szymon**, **Wojciech Bał** i **Giergont Wojciech**. Prosimy posłów Stronnictwa Chłopskiego o przybycie do nas z wiecem. Członków mamy dziś 48, spodziewamy się więcej.

Zarząd.

KROŚCIENKO, powiat Nowy Targ. Dnia 27 marca br. odbył się u nas wiec piastowy pod przewodnictwem Jana Cięciela, ale był to raczej można powiedzieć wiec Stronnictwa Chłopskiego. Przed salą gospody zebrała się grupka chłopów, lecz dowiedziawszy się, że to piastowy wiec, nikt nie chciał wejść, ale gdy przybyli też chlopi ze Szczawnicy, weszliśmy. Ten sam agitator Malczyński, który w Maniowach dostał odprawę od Augusta Węglarza i Szczepana Arendarczyka ze Szczawnicy, jako też i od chłopów Maniewskich, zaczął pleść, lecz się mu nic nie kleiło, gdyż nie pozwoliliśmy mu kłamać i znieważać naszych chłopskich posłów Dąbskiego, Bryła i prezesa Stapińskiego. Agitatorowi dali odprawę August Węglarz, Szczepan Arendarczyk, Szczepan Zachwieja, Jan Wiercioch, stary ludowiec, Jan Ciesielka, wszyscy ze Szczawnicy, oraz Jakób Hurkała, zamieszkały w Krościenku, jako też ob. Gumulak z Krościenka i inni. Agitator był otoczony nauczycielami i urzędnikami, którzy próbowali szczęścia, aby uchwalić swoje rezolucje, lecz się im to nie udało. Agitator piastowy odważył się żądać uchwalenia rezolucji, aby do przyszłego Sejmu weszli tylko panowie. Nie uchwalono, tylko wszyscy obecni chlopi zgodzili się na rezolucję Augusta Węglarza, a to: votum nieufności stronnictwu Piasta i posłowi Bednarczykowi, zaufanie posłom Stronnictwa Chłopskiego, redukcję urzędników wyższych, oraz policyjnych. Obecni zakończyli wiec okrzykami na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz Stronnictwa Chłopskiego.

Wszędzie przyjmujemy tak piastowców, a z pewnością nie poważą się bałamucić chłopów, bo dla chłopów jest jedyny ratunek w Stronnictwie Chłopskim.
Krościenki.

KOBYLANY pow. Krosno. Dnia 28 lutego w domu Marcela Solińskiego odbyło się poufne zebranie Str. Chł., na którym odczytano statut i odczytano rozdano legitymacje członkowskie. Zagaił i referował przewodniczący Paweł Rogala. Zebrani po odczycie wyrazili jedno-głośnie zadowolenie uznając potrzebę organizacji, oraz przyjęli obowiązek dalszej organizacji wszystkich chłopów. Zebrani opodatkowali się po 15 gr. miesięcznie.

Antoni Wierdak, sekret.

MATKOWICE gmina, pow. Opatów. Dnia 5 kwietnia odbyło się u nas poufne zebranie w domu ob. Arczewskiego Franciszka celem założenia Związku Stronnictwa Chłopskiego. Zagaił ob. Żal Wincenty z gminy Rembów, który objaśnił co to jest organizacja, Stronnictwo Chłopskie i statut chłopski. Następnie przemawiał ob. Gołyski Adam, wskazując na artykuły Przyjaciela Ludu i Gazety Chłopskiej. Przemawiał również ob. Grzesik Władysław o organizacji i jej korzyściach. Wybrany zarząd stanowią: Gołyski Adam przew., Grzesik Władysław zast., Utnik Walenty sekr., Grzesik Walenty skarbnik, delegaci: Papaj Jan i Jan Zamczyk i 5 członków zarządu Janik Józef, Arczewski Franciszek, Arczewski Stanisław, Andrzej Madej i Scibor Wojciech.

W. Utnik, sekr.

A. Gołyński przew.

KAMIEN — PODLESIE, powiat Nisko. Zarząd Stronnictwa Chłopskiego w naszej gminie stanowią: Jan Kiełb przewodniczący, Walenty Sakowski zastępca, Jan Pieróg sekretarz, deleg.: Kida Antoni i Marcin Pieróg. Str. liczy już 74 członków.

JEŻOWE pow. Nisko. Dnia 21 marca odbyło się zgromadzenie w domu L. Szewca przy obecności wielkiej ilości osób. Zagaił przew. Związku Drellich Walenty, ob. Szewc odczytał odczyt związku, poczem omówiono sprawy organizacyjne i polityczne. Podniesiono zwłaszcza, że opis wiecu w Nisku, który był w Sztandarze szalapatkowym najlepiej dowodzi, jak kłamać on umie i jaką wartość mają zarzuty przeciw Stronnictwu Chłopskiemu skoro na 100 słów opisu wiecu 99 jest skłamanym. Opis ten, to najlepsze lekarstwo na oczy dla chodzących po wyzwoleniowym omacku braci naszych i sądzimy, że wnet zrozumią konieczność jednego Stronnictwa Chłopskiego, a nie dziesiątka rozbijackich wyzwo-piasto-narodowo-ludowych.— Uchwalono następnie rezolucje w sprawach polityki i gospodarki chłopskiej. W końcu wniesiono okrzyk na cześć marszałka J. Piłsudskiego.

L. Szewc, sekret.

WYSKITNA, pow. Grybów. Dnia 17 marca b. r. po omówieniu spraw politycznych i gospodarczych uchwaliliśmy jednogłośnie założenie gminnego Str. Chłopskiego. Zarząd stanowią: Radzik Andrzej przewodniczący, Mola Józef zastępca, Kasprzyk Jan sekretarz, Krzeszowski Jan skarbnik.

— 0 0 0 —

Każdego wysłuchaj, wszystko przeczytaj i poznaj, a ostatecznie idź za głosem swojego rozumu i sumienia, ono ci powie, co masz uczynić.

— 0 0 0 —

Ważne dla działaczy z Kongresówki.

Wobec względnie częstego skierowywania przez policję spraw o urządzenie zebrań przez Oddziały względnie funkcyjarszów Stronnictwa do Sądów, zwracamy uwagę na następujące przepisy prawne i orzeczenie Sądu Najwyższego:

Według obowiązujących na ziemiach b. zab. ros. Tymczas. Przepisów o Zgromadzeniach z 4-17 marca 1906 r. (Zaw. Praw. ces. ros. t. XIV) zgromadzenia, w których biorą udział tylko członkowie legalnie istniejącego Związku, nie są publiczne i wolno urządzać je swobodnie bez zawiadomienia i pozwolenia władzy rządowej.

Zgromadzenia, na których mają być i nie członkowie Związku, są publiczne i o nich winny być zawiadamiane posterunki lub komendy policji na trzy dni przed otwarciem zebrania lub też przed ogłoszeniem publicznym o zebraniu.

Jednak uchybienie powyższym przepisom skutkuje tylko rozwiązaniem zebrania, lecz nie może powodować jakiegokolwiek kary stosowanej przez Sądy. Pod tym względem należy powołać się zawsze na orzeczenie Sądu Najwyższego Izby Drugiej Nr. 3 z 1919 r. w sprawie Trejmana. Orzeczenie to wydrukowane jest w Kodeksie Karnym, wydanym przez prof. sędz. S. N. Mogilnickiego i Rappaporta pod art. 138 KK. teza 9. Z orzeczenia tego wynika, że art. 138 K. K. ma zastosowanie tylko w razie wykroczenia przeciwko rozporządzeniu, nie zaś w razie wykroczenia przeciwko usta-

wie, która nie zawiera przepisów karnych za uchybienie w stosunku do tej ustawy. Wobec tego więc, iż Tymczasowe Przepisy o Zgromadzeniach są Ustawą a nie zawierają zupełnie artykułów, które karzą za wykroczenia przeciwko tym przepisom — należy uznać, iż art. 138 K. K. w kwestji zgromadzeń niema żadnego zastosowania i że wogóle uchybienia w stosunku do Przepisów o Zgromadzeniach nie ulegają żadnej karze.

Taka jest treść powołanego Orzeczenia Sądu Najwyższego i przed Sądami należy bronić się odczytując stosowny ustęp niniejszego okólnika.

Sprawy powiatowe i gminne.

Z PRZEWORSKIEGO. Łopuczka wielka. Trzeba to przyznać Witosowi, że nauczył swoich podkomendnych tak samo drwić z nas chłopów, jak i on to czyni. **Panom służyć, a chłopom obiecywać wciąż gruszki na wierzbie**, licząc na ich dobroduszość i krótką pamięć. Tej recepty trzyma się i tutejsza trąba Witosowa, poseł Pieniążek. W roku 1923 za spółkę z 8-karzami obiecywał chłopom po 400.000 morgów ziemi corocznie od obszarników. Jak wiadomo, wyszła z tego cała figa. Potem bił się w dudy i przysięgał, że za miesiąc już zjadą komisje dla przeklasyfikowania gruntów. — Znowu nici z tego. Teraz widzi, że mu się już całkiem grunt z pod nóg usuwa, to sypie bez zająknięcia przysięgami, że wybuduje wszystkie mosty, drogi i co kto chce, byleby z Pieniążkiem trzymał, a do Stronnictwa Chłopskiego nie należał. I znajduje jeszcze tu i ówdzie takich naiwnych, którzy się gruszkami z wierzby Pieniążka cieszą, bo nie wiedzą, że skarb państwa jest pusty, a coby było, to Witos by dla swojej polityki wydebił, a nie dla Przeworszczyzny.

Co jeszcze zauważyłem, to to, że p. Pieniążek na sposób misjonarski gra już i na pobożności. — O zdzierstwach księżych ani słówkiem nie wspomni. Konkordat zachwala, a przeciw kościołowi narodowemu walczy niczem jak Jezuita, zwłaszcza jak paru kieliszkami mocnej głowę zaproszy. Ale chłopci przeważnie już i na tych figielkach posła Pieniążka się poznali.

Bracia Chłopi! Niech sobie Pieniążek stroi figle jakie chce, a my pamiętajmy, do czegośmy doszli za rządów Witosy. On wszystkie rządy dotychczasowe popierał i sam dwa razy premierował, odczuwamy dotąd z jakim skutkiem. Niema innego sposobu dla nas, tylko organizacja i zjednoczenie w Stronnictwie Chłopskim. **Zygadło.**

Z KROŚNIEŃSKIEGO. Nie mogę się nadziwić, że i w naszym powiecie krośnieńskim i to pomiędzy robotnikami naftowymi są jeszcze tak naiwni, iż dają się naciągać Alfredowi Horkeyemu i to na grube kwoty za obietnicę wysłania do Ekwadoru czy do Persji, chociaż każdy obywatel krośnieński wie o tem doskonale i może im powiedzieć, że ten Alfred Horkey to jest okazowy ptaszek, który utrzymuje się tylko z naiwności ludzkiej.

Godne to ubolewania, że przewodcy PPS, chociaż znają a w każdym razie powinni znać sprawki Horkeyego, dają mu polecenia, których on używa

do ułatwiania sobie wyzyskiwaczego procederu. Ale karygodnem trzeba nazwać postępowanie władz, które mają pisemne zażalenia na oszukańcze manipulacje Horkeyego, a jednak pozwalają ptaszekowi swobodnie dalej bujać. Protokolarnie w Urzędzie Pośrednictwa Pracy spisano, że tenże Horkey wyludził po kilkadziesiąt złotych od Józefa Gonetę z Korczyny, kowala Dobrzańskiego ze Szczepańcowej, Damiana Naczasa z Węglówki, J. Szurkiewicza, T. Szumlańskiego, Fr. Skalskiego, St. Bugielskiego, Br. Rachwała, A. Sliwińskiego, Wł. Szopy z Zeglec, Sz. Kuligi i Sz. Czajkowskiego ze Zęcina i wielu innych, wszystko za oszukańczą obietnicę wyszukania pracy, bo żadnej podstawy nawet do obietnicy w dobrej wierze Horkey mieć nie mógł, gdyż ani Izba Pracodawców, ani żaden poważny pracodawca z Horkeyem się nie wdaje w żadne stosunki, mimo to wszystko Horkey „działa“ dalej swobodnie. Czy może to go chroni, że z aresztowanym oszustem Kozakiewiczem był Horkey w wielkiej zażyłości?

Taki oto Alfred Horkey hula swobodnie. Natomiast rzeczywistemu zastępcy firm kwadorskich solidnemu i nieposzlakowanemu człowiekowi p. Kominkowi, który rzeczywiście dał tam korzystną pracę wielu wiertaczom, kowalom itp. bezrobotnym czyni się wszelkie wstręty i trudności w wykonywaniu uczciwej pracy, zamiast mu pójść na rękę.

Tych kilka słów proszę umieścić w Przyjacielu Ludu dla przestrogi tak ludności, jak i władz.

Wiertacz.

Z SASIADOWIC pow. Sambor piszą: Powiat nasz został zasypany odezwaniami wydanymi przez Wiktora Kulerskiego, wydawcę piastowskiej „Gazety Grudziądzkiej“ To znaczy, świadczy się Witos Kulerskim, niby cygan swoimi dziećmi. Ostrzeżenie nas Kulerski, abyśmy nie wierzyli ludziom, którzy szafują obiecankami. Właśnie dlatego zupełnie nie wierzymy Witosowi, gdyż on najwięcej obiecywał a żadnej obietnicy nie dotrzymał. **Nie zapomnimy nigdy r. 1920, jak Witos obiecał nam ziemię po zwalczeniu bolszewików.** Żołnierze zrobili swoje, ale Witos obietnicy nie dotrzymał, choć jeszcze prawie cały rok premierował. A potem sprzągnął się ze stronnictwem obszarników endeckich. Tych faktów ani stu Kulerskich nie zakryje.

Jeden z oszukanych.

STUPNICA POLSKA pow. Sambor. Dziwne rzeczy dzieją się z wysyłanym nam przez redakcję Przyjacielem Ludu. Poczta w Dublanach widać jest za blisko plebanji i oba czynniki troszczą się o to, by Przyjaciela nasz ginał. Nie dziwota, skoro ksiądz stale wysiaduje na poczcie. Prosimy Redakcję, by się w to wdała i ukróciła nadużycie.

POWIAT NOWY TARG przyrzekł Witos obdarzyć aż trzema posłami, a to Rajskim z Nowego Targu, Józefem Curusiem i Wojciechem Rojem z Zakopanego. Poseł Bednarczyk popadł w niełaszkę Witosy. Tak donosi „Góral“ zakopiański, organ endecków.

Tak chce Witos. Zobaczymy, co powiedzą chłopci.

ZMIENICA pow. Brzozów. Obywatele naszej gminy wnieśli do inspektoratu szkolnego w Brzozowie przeciw kierownikowi szkoły Adamowi Widocie zażalenie tej treści: 1) że handluje w sposób paskarski drzewem i łakami za co był sądownie ścigany, 2) że w budynku szkolnym urządził sobie magazyny siana na strychu, a pod podłogą sali szkolnej skład ziemniaków, buraków itp., co wywołuje wilgoć niszczącą budynek szkolny i zatrzymującą powietrze w sali szkolnej, 3) że dzieci szkolnych używa do ciężkich robót gospodarskich jak żnięcia siewki, rycia łopata itp., 4) że za dużo trudni się polowaniem, gdyż i polowanie dzierżawi. Że to wszystko zanadto go odrywa od właściwej pracy nauczycielskiej.

Za to zażalenie do inspektoratu zaskarżył Widota do sądu jednego Ignacego Rachwała, chociaż podpisanych tam było 40 obywateli. Sprawa kar na toczyła się w Sądzie pow. w Brzozowie przez długi czas. Były trzy terminy, wszyscy świadkowie potwierdzili prawdziwość zarzutów zażalenia, z wyjątkiem dwóch spółników w interesach Widotowych, a to Władysława Niezgodzkiego i Władysława Adamczaka. W rezultacie jednak sędzia Maksymiak w Brzozowie zasądził Ignacego Rachwała na 7 dni aresztu i 74 zł. kosztów sądowych. Wyrok ten Sąd odwoławczy w Sanoku na podstawie zeznań świadków zapewne zniesie.

Takie ciężkie przeprawy przechodzi ludność w Zmienicy tylko dlatego, że Widota przez protekcję piastowców i brata posła uważa się za wyższego ponad wszystkie władze. Kiedy się skończy to panowanie samowoli i protekcji? **Zmienicki.**

CHMIELNIK pow. Rzeszów. Na posiedzeniu miejscowej spółki naftowo-węglowej, dyrektor tejże Rolnicki pokazywał nam chłopom Piasta i Ziemię Rzeszowską opowiadając, żeby się przygotować i jechać na wileńszczyznę, a ziemi dostaniemy w bród, ba — nawet kolej za darmo. Ale kiedy pokazałem chłopom Przyj. Ludu i artykuł „Wędrujące dziady“ o rozkoszach szukających pracy w Niemczech na obietnice piastowych rządów, to zebrani chłopie bardzo się oburzyli i powiedzieli, że o Piaście nie chcą nic słyszeć i będą trzymać ze Stronnictwem Chłopskim. Również uznajemy i chwalamy, że Stronnictwo Chł. walczy o zmniejszenie liczby urzędników. **Czytelnik.**

Rozum i sumienie niezawodnie ci doradza i nakazuje, abyś jako chłop należał do Stronnictwa Chłopskiego i działał solidarnie z klasą chłopską.

Baczność pszczelarze!

Miodarki, podkurzaczki, siatki, przegonki itp. Wyroby do celów pszczelarskich wyrabiają po cenach umiarkowanych

BRACIA BAŁOWIE

Wrzasowice, poczta Świątniki Górne.

Chłopi popierajcie chłopów!

Krzywdy i nadużycia.

GODOWA pow. Strzyżów. Kiedyż nareszcie zostaną ukrócone szykany asekuracyjne! Police ogniowe otrzymaliśmy dopiero na r. 1925, ale zapłaty żądają teraz jeszcze za lata 1923 i 1924 i fantują ludzi. Komuś widać bardzo na tem zależy, aby ludziom obrzydzić asekurację do ostateczności.

Drugi fakt: Nieuregulowana rzeczka Stopnica zrujnowała Janowi Zwiercanowi brzeg na 2 m. głęboko a na 8 m długo. Aby zapobiec dalszemu rujnowaniu, wbił Zwiercan wzdłuż brzegu paliki zabezpieczające. Administracja obszaru dworskiego, który jest po drugiej stronie rzeki, zaskarżyła Zwiercana do Starostwa. Tymczasem woda uprzątęła już i ochronne paliki Zwiercana i wcięła się dalej w głąb jego gruntu. Pomimo to starosta zasądził Zwiercana za samowolne ubezpieczenie brzegu na 10 zł. i na zwrot kosztów komisji wodnej 96 zł. — Jak może chłop w takich warunkach żyć, rodzinę utrzymać i podatki bez miary płacić?

Związkowcy.

PODZWIERZYNIEC pow. Łańcut. Michał Piekarczyk, choć sam ubogi, posłał bratu Józefowi, saperowi w I. pułku 6 komp. (oddział kolejowy) kilka złotych 24 stycznia 1926 Nr. przekazu 1129. Ale żołnierz pieniędzy nie otrzymał. Na reklamację Michała Piekarczyka Urząd pocztowy stwierdził 26 lutego br., że pieniądze Piekarczowe wypłacono upoważnionemu oficerowi. Ale dotychczas ani żołnierz Józef Piekarczyk pieniędzy nie otrzymał, ani ich Michałowi Piekarczowi nie zwrócono. Co to ma znaczyć?

(Redakcja odniosła się w tej sprawie 16. 4. pismem do D. O. K. Kraków. Zobaczymy).

ZA STRZAŁ DO CHŁOPA 7 DNI ARESZTU. — Z Grodziska górnego w pow. łańcuckim donoszą nam, iż praktykant Świszcz w dobrach Lubomirskiego strzelił do chłopaka miejscowego i to tak celnie, że w ciele nieszczęsnego utkwiło 15 ziarn śrutu. Że to szło o dziecko chłopskie, ów Świszcz otrzymał aż całych 7 dni aresztu!

POWIAT LISKO. Wszystkie gminy tut. powiatu odwiedził niejaki Stanisław Boczarski z Przemyśla, legitymując się pełnomocnictwem od P. P. S. (Polskiej Partji Socjalistycznej). Oznajmiał ludziom, że ma on prawo wysyłać robotników i robotnice do Danji, Belgji, Francji a nawet i do Ameryki. Biedota zgłaszała się tłumnie, ale że Boczarski żądał zaraz na wpisowe 6 zł., a takiej sumy przeważna część nie była zdolna zapłacić, więc zapisał tylko 600 takich, co dali mu po 6 zł. Czyni to pokaźną sumę 3.600 zł. z jednego powiatu. Boczarski ubolewał nad tem, że tylko 600 się zapisało z liskiego powiatu. Bo z dobromilskiego powiatu, który pierwiej przeszedł, zapisało się 1.500 ludzi, czyli zebrał tam wpisowego 9.000 zł. Po Lisku, jak mówił, pojedzie Boczarski do powiatu Mościska.

Prosimy nam donieść, czy ten Boczarski nie jest jakim oszustem.

Wasył Staruch.

Odpowiedź Redakcji: Zapisy te są niewątpliwie oszustwem. Danja swoje zapotrzebowanie robotni-

ków i robotnic już całkowicie pokryła i ani jednego człowieka Boczarowski tam wysłać nie potrafi. — Do Francji czy Belgii wysyła robotników i robotnice „Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy“, a żadnych agentów, jak Boczarowski, do werbowania nie używa. Ameryka też Boczarowskiemu z pewnością zlecenia nie dała. Więc jeżeli Boczarowski obiecywał ludziom pracę i pobierał za to wpisowe po 6 zł., to popełniał oszustwo i kradzież w żywe oczy.

W pociągu kolejowym, okazując znajomemu wielki połów pieniędzy dokonany na nędzy chłopskiej w powiecie Lisko, mówił Boczarowski, że są to zapisy na kupno ziemi dworskiej. I to także byłoby oszustwo, gdyż Boczarowski z pewnością nigdzie żadnej ziemi ani do rozdania ani do sprzedania.

Dziwna rzecz, że władza państwowa, która przez policję z pewnością ma o tem krążeniu Boczarowskiego wiadomości, pozwala na takie naciąganie ludności.

Trudno uwierzyć, aby P. P. S. dawała legitymacje Boczarowskiemu na takie wydrwigroszostwo.

— 0 0 0 —

Miej odwagę przeciwstawić się kłamstwu czy oszustwu, choćby ono było przez wielkie stado ogłupionych uznawane.

Sprawy parafjalne.

NAJWIĘKSZY URODZAJ W POLSCE jest na księży świeckich i zakonnych. W przeciągu siedmiu lat wzrosła liczba klasztorów na samym tylko obszarze Kongresówki do 54. Za niewoli rosyjskiej było na tym obszarze 5 klasztorów, czyli przybyło ich 49. Liczba zakonników i zakonnic w tych klasztorach wynosi 1.280, z braciszkami, klerykami itp. ponad 2.000. Liczba ta wzrasta teraz szybko, albowiem do Polski się chronią wszyscy próżniacy zakonni skasowani w Rosji. Maluczko a Polska przewyższy Hiszpanję co do liczby księży i klasztorów. Dla inwalidów wojenych, wdów i sierót po poległych skarb państwa niema pieniędzy, dla biedoty chłopskiej i robotniczej niema pracy ani chleba. Ale dla próżniaków jest u nas miejsce i wszystko. Oczywiście do czasu, aż ludowi zbraknie cierpliwości.

BIELINY pow. Nisko. Proboszcz tut. ks. Wanielista zamienił Dom Boży tj. kościół na salę wiecowa. Całe kazania poświęca na walkę przeciw Stronnictwu Chłopskiemu i przeciw parafjanom organizującym się w Stron. Chłopskie. Ks. Wanielista boi się bardzo, aby chłopci nie rozebrali ziemi obszarniczej, biskupiej i księżej, a także aby nie ustanowili taksy za posługi księże. Apelujemy do ks. biskupa Nowaka, aby uspokoił wojowniczego ks. Wanielistę i wytłumaczył mu, że średniowieczne czasy tortur już minęły i chłopci nie są dziećmi, aby się dali zastraszyć czemkolwiek. W Jastkowicach też są chłopci. **Bieliniak.**

FRYSZTAK pow. Strzyżów. Mieliliśmy tu ks. wikarego Pietruszkę, który się bardzo ludziom nadał, albowiem grzecznie z każdym pomówił, do poli-

tykl się wcale nie mieszał, a chciał mieszczanom pomóc do wyzwolenia się z niewoli żydowskiej, na początek przez założenie piekarni spółdzielczej. Ta popularność ks. Pietruszki była nie do smaku proboszczowi ks. Blajerowi, który trzyma się zasady pakowania na parafjan jak największych ciężarów, aby nie mogli lżej odetchnąć i aby nie odwykli od pokory. To też aby mu ks. Pietruszka „nie gorszył“ parafjan poufałością z parafjanami, potrafił go ks. Blajer raz-dwa wygryźć z Frysztaka.

Stronnictwo Chłopskie i Przyjaciół Ludu jest ks. Blajerowi solą w oku. Tak w kościele jak i prywatnie czyni co może, aby nie dopuścić do zorganizowania się chłopów w jedną siłę. Temu się nie można dziwić, woli owieczki słabe, bo takie może strzyc do gołej skóry. Ale bardzo się dziwię, że są jeszcze i w naszej parafji tacy chłopci, którzy bardziej dbają o interesy ks. Blajera niż o swoje własne i swoich dzieci. Filarem tych baranów jest wójt z Pułanek. On też broni swojego geszeftu, ale udaje bardzo pobożnego i boi się Stronnictwa Chłopskiego, aby go nie kusilo do Kościoła narodowego. Gdyby tak Kościół narodowy był bogaty i sypał dolarami, toby wójt z Pułanek inaczej gadał. — Tymczasem dwaj despotci popierają się nawzajem. — ks. Blajer popiera wójta, a wójt ks. Blajera. Aż się chłopom jeszcze więcej krzywda i bieda dadzą we znaki, to przejrzą. **Cierpliwy.**

— 0 0 0 —

Tylko uczciwa praca i rzetelny zarobek dają człowiekowi prawdziwe zadowolenie, spokój ducha, szczęście rodzinne i zdrowie.

AMERYKA.

ELYRIA, O. Donoszę smutną wiadomość, że dłu goletni prenumeratorem i korespondentem Przyjaciół Ludu Piotr Klamut z Korczyny, krewniak p. Stapińskiego, który też u niego nocował w r. 1924, zmarł 4 marca br. w 64 r. życia, osierocając rodzinę materialnie zabezpieczoną. Przez długie lata znanym był śp. Piotr Klamut z pracy w różnych towarzystwach polskich. Od kilku lat z powodu nadwątlonego zdrowia usunął się w zacisze na farmie, gdzie uprawiał wzorowe warzywnictwo i hodowlę drobiu na dużą skalę. Przebywał w Ameryce od 36 lat. Niech spoczywa w spokoju po ciężkim życiu tułaczem!

UXBRIDGE Mass. Z końcem miesiąca maja u. r. otrzymałem z rodzinnej wioski Kończyska prośbę o pomoc w budowie Domu Ludowego. Miał on służyć na czytelnię, odczyty, przedstawienia i t. d. Cel godny poparcia, czy nie prawda? Co mogłem zrobić. Dnia 25. 7. r. 1925 wysłałem na ręce skarbnika „Koła Młodzieży“ sumę 52 dol. W zaawizowaniu listownem obiecałem zaprenumerować „Koło“ gazetę „A. Echo“ na rok, oraz wysłać pewną ilość książek do użytku młodzieży, wydawnictwa p. Paryskiego. Tak też zrobiłem. Dnia 8. 9. wysłałem zamówienie do p. Paryskiego na gazetę oraz 30 książek różnej pouczającej treści. Na potwierdzenie odbioru pieniędzy, gazety i książ-

żek czekałem daremnie. Nie rozchodziło mi się o chwalby, podzięk i t. d. Jeżeli coś robię, to z poczucia obowiązku, dla dobra ogólnego — a nie dla czezej chwalby. Rozchodziło mi się o potwierdzenie odbioru, abym mógł wykazać składkodawcom, iż wszystko w porządku. Tego wymagał mój honor i rzetelność. Zniecierpliwiony do ostateczności docinkami, szyderstwem składkodawców, napisałem list do Zarządu „Koła“ z stanowczym żądaniem odpowiedzi. Dałem czas ostateczny do 14. 2. 1926 r. W razie przeciwnym zagroziłem „Kolu“ podaniem jego postępowania pod pręgierz opinii publicznej. **To poskutkowało.** Właśnie w ostatnich dniach otrzymałem odpowiedź „z usprawiedliwieniem“. Przyjąłem do wiadomości, ale pytam się, czy takim postępowaniem, służy się sprawie? — Czasby skończyć z polskim niedbalstwem i zwłaszcza w sprawach publicznych liczyć się i wyliczać skrupulatnie!

Cześć!

Franciszek Jeziorski.

NEW BEDFORD Mass, 24 luty 1926. Opóźniłem się nieco z prenumeratą, a to z tego powodu, że chciałem dostać nowych prenumeratorów z Polski zwłaszcza z mej wsi rodzinnej Moszczenicy w Gorlickiem. Teraz zaś donoszę, że zjednałem dwu nowych czytelników tu w Bedford, których adresy równocześnie z pieniędzmi podaję. — Zasyłam pozdrowienia!

Wszolek Jan.

DO RODAKÓW W AMERYCE! Ktoby wiedział coś o miejscu obecnego pobytu Józefa Malinowskiego, który mieszkał do marca 1925 r. w Buffalo NY. Mucherst Str. 572, niech powiadomi o tem jego żonę Malinowską Józefę w Rokitnie, poczta Szczekociny u Jana Załawy. Adres ten jest potrzebnym cierpiącej wielką nędzę żonie.

— 000 —

Składam serdeczne podziękowanie Franciszkowi Zdunek z Ameryki za list i broszurkę. Marja Glemza, Szczurawa.

Wiadomości polityczne

POLSKA.

Premjer Skrzyński był zarówno w Pradze jak i w Wiedniu przez tamtejsze rządy bardzo przyjaźnie witany i sławiony. Przy tej sposobności odbyło się podpisanie różnych umów między państwami. Premjer Skrzyński użył w swej mowie znamienego zwrotu, że **Polska i Czechosłowacja stworzą jeden blok słowiański** dla zabezpieczenia pokoju w środkow. Europie. Ma to oznaczać sojusz czesko-polski dla obrony przed zaborczością niemiecką. — Sojusz taki jest rzeczywiście bardzo pożądanym wobec rozwijającej się przyjaźni niemiecko-rosyjskiej, której ostrze zwraca się przeciw nam.

Ostatnie wydarzenia wewnętrzne dowodzą, że przepowiadana w Przyjacielu Ludu chwila przelomowa zbliża się już szybkim krokiem. **Spółka ministerjalna się rozlaźi** wobec niemożności pogodzenia interesów robotniczych z interesami burżuazji chjeno-piastowskiej. Piszemy o tem dokładnie w dziale sejmowym. Chjeno-piasty mieliby ochotę

pójść na drogę faszystowską, ale **przeraził ich trup Huberta Lindego.** Zdaje się, że już w najbliższych dniach obejmie nareszcie ster rządu Marszałek Piłsudski, aby uratować Państwo przed ostatecznym chaosem.

Z ostatniej chwili. Dnia 20 kwietnia o godzinie 12 ministrowie socjalistyczni rzeczywiście zgłosili dymisję. Koalicja runęła. Witos nakłania premjera Skrzyńskiego, aby reszta rządu pozostała. Byłby to początek rządów faszystowskich, czyli początek burzy, albo inaczej początek końca chjeno-piasta, a hasło do stworzenia rządu robotniczo-chłopskiego.

ZAGRANICA.

Niemcy i Rosja wzmocniły przyjaźń zapoczątkowaną traktatem w Rapallo w r. 1923 świeżo w tych dniach podpisaną umową regulującą podział ich wpływów na wybrzeżach morza Bałtyckiego. — Estonia, Łotwa i Litwa podlega wpływom polityki rosyjskiej, a Finlandja niemieckiej. Na wypadek wojny zobowiązały się Rosja i Niemcy nie przeszkadzać sobie wzajemnie.

Wieść o tej umowie niemiecko-rosyjskiej wprawiła w zdumienie zwłaszcza Anglię, która oznajmia, że przez ten krok Niemcy właściwie **przekreśliły zobowiązania z Lokarno**, a wobec tego i przyśtaipienie Niemiec do Ligi Narodów straciło wartość.

Powszechnie oceniają to jako nowy dowód wielkiej zręczności dyplomatycznej Cziczierina.

Rumunia zamierza ogłosić się cesarstwem. Królowa rumuńska Marja porzuciła rzymski katolicyzm, a przeszła na prawosławie.

Włochy. Dyktator Mussolini wyleczył się już z postrzału w nos i zabawia dalej naród mowami o wskrzeszeniu dawnej potęgi rzymskiej, przez co wywołuje protesty ze strony Francji, Turcji i Anglii. Nawet polityk konserwatywnego „Czasu“ przewiduje, że ta maskarada włosko-faszystowska gotowa się rychło źle skończyć.

Rząd włoski obliczył, że pielgrzymi, którzy odwiedzili papieża w roku świętym 1925, dali Włochom utargować na kolejach, w hotelach, restauracjach, teatrach, muzeach itd. 3 i pół miljarda lirów, czyli bez mała miliard złotych. **Conajmniej 10% tej sumy czyli około 100 milionów złotych zawieźli Włochom pielgrzymi z Polski.**

Meksyk wydalil z całego państwa wszystkich księży rzymsko-katolickich, zakonników i zakonnice, którzy nie mieli obywatelstwa meksykańskiego. Jako powód wydalenia podał rząd meksykański nagromadzone dowody, iż biskupi i księża rzymsko-katolicy spiskowali przeciw niepodległości państwowej Meksyku. Papież zarządził modły kościelne na intencję wypędzonych z Meksyku duchownych, którzy chronią się do Hiszpanji.

Anglja znajduje się w przededniu wielkiego strajku górników węglowych, którzy zapowiadają, że nie zadowolą się już żadnym innym ustępstwem, lecz obstaną aż do skutku w żądaniu przejęcia kopalń na własność państwa. Międzynarodowa organizacja górników przyrzekła solidarność i zupełne poparcie, nie pozwolą przywieść do Anglii żadnego zagranicznego węgla.

OKRUSZYN.

ODCZYT POSŁA JANA BRYLA O ROSJI SO-WIECKIEJ odbędzie się w tę niedzielę, 25 bm. o godzinie 10 rano we Lwowie, w lokalu Zarządu Okręgowego Stronnictwa Chłopskiego — przy ul. 3-go Maja l. 8. — podwórze. **Czytelnicy!** Jawcie się jak najliczniej!

WOJSKO. Szeregowi r. 1903 i starsi wcieleni razem z nimi do szeregów zostaną zwolnieni w jesieni br. Ponadkontyngentowi rocznika 1901—1903 nie będą wcieleni do szeregów, tylko wprost do rezerwy. Na 4-tygodniowe ćwiczenia w bież. roku będą powołani jedynie ci szeregowi r. 1899 i 1900, którzy przepisanych ćwiczeń w r. 1925 nie odbyli. Na 8 tyg. ćwiczenia będą powołani oficerowie rezerwy r. 1895, a na 6 tyg. ćwiczenia oficerowie rezerwy r. 1901.

Udzielanie pozwoleń na wyjazd zagranicę mężcz. 18—20 letnim należy do zakresu dowódców korpusu. Pozwolenia na emigrację takim obywatelom będą udzielane tylko w takim razie, jeżeli wyjeżdżają z całą rodziną.

DO AFRYKI do francuskiego Tunisu i Maroka zapowiada chadecki poseł Bryła emigrację ludu polskiego. Zobaczymy, co powiedzą posłowie Kwaśniński (PPS) i Kosydarski (piast), którzy też jeździli oglądać owe afrykańskie kolonie. Z tego widać, że ci pp. posłowie nie liczą na to, aby lud polski dostał w Polsce ziemię przez radykalną reformę rolną.

PAŃSZCZYŻNA W POLSCE. Gajowi w lesie obok wsi Lachówka (gmina Lachówka) nałożyli chłopom chomąta, zaprzęgli ich do wozu i kazali zawieźć drzewo panu dziedzicowi. Do tego już dochodzi i gdzieindziej.

KARA ZA CIEMNOTE. Stanisław Sztram z Odrowąża pow. Nowy Targ gazet nie czyta, bo mu szkoda groszy, a zresztą ksiądz zabronił. To też Sztram nie wie, jacy to mistrze złodziejscy pracują na kolejach, a zwłaszcza w stolicy Warszawie. Wybrał się Sztram do Warszawy po paszport do Ameryki, ale natrafił na takich dwu grzecznych panów, co mu w oczach zamienili 200 dolarów na świstki starego papieru. Sztram wrócił bez dolarów i bez paszportu do Odrowąża, a tacy sami sąsiedzi wytłumaczyli mu, że to widocznie dopust boży za jakieś grzechy, a ks. proboszcz to potwierdził i Sztramowi nawet tak dotkliwa naučka wcale nic nie pomoże.

WSTYD I HAŃBA. Wysokim urzędnikiem starostwa w Poznaniu jest prusak Hahn, który w czasie naszej niewoli był starostą pruskim w Krotoszynie i na tem stanowisku zasłynął jako zaciekły germanizator. Ale obszarnicy polscy bardzo sobie chwala prusaka Hahna, więc tenże ma urząd i awansuje, a Polacy niech giną z głodu.

NISKO - KOLBUSZOWA - TARNOBRZEG. Rekrutacja robotników i robotnic rolnych do Francji odbędzie się w następujących terminach: 26 kwietnia b. r. w Nisku w biurze Wydziału powiatowego, 27 kwietnia b. r. w Kolbuszowej w biurze Sta-

rostwa, 28 kwietnia b. r. w Tarnobrzegu w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Odjazd nastąpi zaraz po rekrutacji.

HANDEL NIEWOLNIKAMI POLSKIMI. Tak nazywają uczciwsze gazety niemieckie sposób nabywania robotników polskich przez obszarników pruskich. Przebierają w ludziach, jakby w jakimś towarze. Do tego doprowadziły rządy księzo-pańskie, stale popierane przez Witosą.

Ludzie obudźcie się!

ORGAN PIASTOWCÓW „Gazeta Grudziądzka“ w artykule pod tytułem „Kogo redukować“ doradza, aby wywalić ze służby kolejowej tych wszystkich, którzy posiadają jakieś nieruchomości, to znaczy chłopów posiadających choćby tylko domy i parę grządek ogrodu.

Chłopi piastowcy podziękujcież Witosowi za takie dorady jego gazet.

ORDERÓW PRZYBYWA. Jenerałowie Olszewski, Dzierżanowski i Szpakowski otrzymali od papieża order z herbem królestwa aragońskiego, które już dawno nie istnieje. Przypięcie orderów odbyło się w Warszawie z wielką paradą.

PODSTĘPY WITOSIKÓW. — W poznańskim „Włościaninie“ piszą, iż w Małopolsce Stronnictwo Chłopskie zupełnie przegrywa. W Małopolskim „Piaście“ przechwalają się, iż cała Wielkopolska to już same witosiki. W warszawskiej „Woli ludu“ twierdzą, że całe kresy wschodnie są za Piastem a na kresach chcą imponować chłopom, że cała Kongresówka już jest z nimi, tylko kresów jeszcze brakuje. A tymczasem naprawdę, to wszędzie już chłopi poznali się na cygaństwach Witosy i witosików.

KAT powiesił w Rzeszowie 17 bm. bandytę Stąpora, skazanego przez sąd doraźny za zamordowanie handlarza Dorochoy i jego pomocnika. Kat pochodzi z Warszawy, spełnia czynność w czarnej masce na twarzy. Jestto pierwszy wypadek w Polsce użycia kata do egzekucji. Wojsko nie będzie już odtąd używane do rozstrzeliwania skazańców kryminalnych.

U NAS INACZEJ. Domy więzienne w Anglii wystawia rząd tamtejszy coraz liczniej na sprzedaż licytacyjną, albowiem stoją puste już całemi latami. Świeżo sprzedano znowu cztery puste kryminały. Po wojnie światowej zmniejszyła się w Anglii przestępczość ludzka. U nas w Polsce dzieje się przeciwnie. Tam uczą moralności księża anglikańscy, ewangelicy, u nas księża rzymsko-katolicki.

UCZTY MAGNACKIE W OKRESIE ROZBIORÓW POLSKI. Na weselu hr. Feliksa Potockiego z księżną Lubomirską w r. 1871 zjedzono: 60 wołów, 300 cieląt, 500 baranów, 6.000 kapłonów, 8.000 kur, 3.000 kurcząt, 1.500 indyków, 500 gęsi, 30 wieprzów, 300 zajęcy, 55 sarn, 4 dziki, 2.000 jarząbków, 1.000 kuropatw, 100 dzikich gęsi, 800 kaczek, 3.000 różnej zwierzyny, 100 polciów słoniny, 300 kóp jaj, 74 faski masła, 60 szynek i t. d. Niezłe były apetyty u panów. Chłop im wszystkiego dostarczył. Ale podatków rządowi nie płacili. Polska była bezbronna, więc ją rozdrapali sąsiedzi.

Mało inaczej postępują panowie magnaci w naszych czasach.

GOSPODARSTWO.

GIELDA PIENIĘŻNA. Złoty za staraniem rządu zmocnił nieco z początkiem ubiegłego tygodnia. Płacono za dolara 9 zł. Ale z każdym dniem złoty znowu spadał po kilka i kilkanaście groszy, aż we wtorek 20 bm. kosztował dolar znowu około 10 zł. Wobec niepewności, jaki rząd i kiedy przyjdzie do steru, należy się liczyć z niebezpieczeństwem dalszej zniżki złotego.

Miasta żądają, aby produkty rolne nie drożały. Jest to żądanie nierozsądne, wrogie chłopom. — Niech miasta to sprawią, aby ich towary nie drożały, to wówczas i produkty rolne nie będą drożeć.

OPLATY POCZTOWE zostały od 15 bm. podwyższone o 1 grosz na bezrobotnych. Opłata zwykłego listu kosztuje 16 gr., a nie 15. Prosimy o tem pamiętać. Przy niedostatecznym markowaniu musimy płacić podwójnie. Czyni to dziennie i po 2 zł. — a wydatku tego nie mamy jak załatać. Listów nieopłaconych należycie nie będziemy przyjmować.

IZBY SKARBOWE zwracają uwagę, że do zniżki kar za zwłokę podatkową z 4% na 1% mają prawo ci płatnicy, którzy osobnem podaniem o odroczenie płatności prosili. Nadto mają prawo do zniżki z 4% na 1% ci podatnicy, których stan majątkowy jest bardzo zły.

NIEZMIERNA KLESKĘ NA CHŁOPÓW sprowadził piastowski minister rolnictwa dr. Kiernik do spółki z piastowskim ministrem handlu Osieckim, a to przez wydanie pozwoleń na przywóz do Polski olbrzymiej ilości nasienia koniczyzny włoskiej. Przez jeden tylko urząd celny w Krakowie przeszło tej koniczyzny około 300 wagonów do handlarzy żydowskich. Wiadomo, że koniczyzna włoska nie znosi naszego klimatu i wymarza.

Swoją drogą odpowiedzialność ponoszą i piastowscy kierownicy naszych organizacji rolniczych, przez to, że nie zaprotestowali wczas przeciw dopuszczeniu importu.

Chłopi i Państwo poniesie olbrzymie straty. Ale za to agitatorzy piastowi dostaną sowitsze nagrody.

WAŻNE DLA KONGRESÓWKI I KRESÓW WSCHODNICH. Od 1 kwietnia br. weszła w życie Ustawa o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na ziemiach b. zaboru rosyjskiego i kresach wschodnich. Ustawa ta została ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr. 29 z 30 marca 1926 r. W myśl tej Ustawy właściciele budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych stanowiących przynależność budynków mieszkalnych, nie mogą być z gruntów, zajętych pod te budynki eksmitowani, chociażby umowy dzierżawy wygasły lub budynki uległy zniszczeniu. Właściwy sąd I-ej instancji wstrzyma do 1-go kwietnia 1928 r., na żądanie osoby zainteresowanej, wykonanie wyroku eksmisyjnego z dzierżawionego gruntu, lub obowiązek zniesienia zabudowań.

Opłata dzierżawna, w razie ukończenia umowy dzierżawnej, wynosi 1 zł. za każdego rubla płaco-

nego według kontraktu lub, w razie braku kontraktu, według miejscowych norm dzierżawnych z 1924 r. Powyższa opłata dzierżawna winna być uiszczona za czas do 1 kwietnia 1927 r. do dnia 31 stycznia 1927 r. i za czas do 1-go kwietnia 1928 r. do dnia 31 stycznia 1928 r. Może być ona uiszczona przez pocztę. W razie niezapłacenia tego czynszu we wskazanych terminach, dzierżawca może być z gruntu wyeksmitowany, dlatego — nie przecóżajcie terminów.

— 0 0 0 —

W WALCE O ZDROWSZE NERWY I O LEP-SZĄ SPRAWNOŚĆ. Radosną nowinę przynosi wszystkim cierpiącym i chorym pouczająca broszurka ERNESTA PASTERNAKA Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13. Zwracamy uwagę na zamieszczone ogłoszenie 1/1 stronicowe w N. 16 dnia 18. 4.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Wł. Peszko: Korespondencja będzie wydrukowana w miarę miejsca rychło, ale zauważam, że artykułami agitatorów piastowskich nie przekonacie, tylko wytrwałą pracą organizacyjną. Skoro Was będzie w wsi 10 światłych, wzorowego życia, wytrwałych działaczy, będziecie się co niedzieli zbierać na wspólne czytanie i pogadanki, to z czasem wszelkie przeszkody przezwyciężycie. Ale konieczny warunek: kto chce innych skierować na dobrą drogę, musi dać dowód, że sam tą drogą przykładnie chodzi. Cześć. — **W. Lew:** List wręczony p. Stączkowi, on się opiekuje temi sprawami. Co do Boguchwały, to już nasza pierwsza notatka odbiegała od innych doniesień. Angermanów szczerze żałuję. Oby wyszli cało. — **Grodzisko:** Wiec u Was jest przewidziany w ciągu maja napewne. Doniesiemy jeszcze w ciągu bież. miesiąca. — **Piekarz Bartł.:** 20 fr. otrzym. — **Szymański Jan:** 15 fr. otrzym. do 1. 9. 1926. — **Kozioł Franc.:** 5 zł. otrzym. — **Szubra Piotr:** 5 dol. otrzym. i dzięki. **Ob. Kubitowi W.** wpisaliśmy 1 dol., **Osice A.** 2 dol. i zamieniliśmy adres, **Wam 2 dol.** **J. Gawronowi** adres zmieniliśmy. — **Borek Ed.:** 2 dolary przekazem dla **A. Zajęca** otrzymaliśmy. Za obietnicę dalszej pracy dziękujemy serdecznie. — **Fr. Jeziorski, Norbridge:** Kończyska zawojowane przez 8. **Budzyna,** który u boku **Witosa** dorwał się do koryta. **Powoli** dotrzemy i tam. **Wasz dar** uchronił mnie już drugą zimę od przeziębienia. **Pracujemy** zawzięcie. Cześć **Wam** z rodziną i wszystkim Przyjaciołom. — **J. Szyzdek:** Doniesienia „Sztandaru Putkowego“ o **Kielcach** były zmyśloną plotką, szkodliwą dla kłamców nie dla nas. Dlatego szkoda miejsca na polemikę. „**N. P. Chł.**“ odpowiedział już nasz klub poselski, że może przystąpić każdej chwili. — **Nienadowa górna:** **P. Dąbska** z pewnością załatwi i odpisze. **Zwłoka** zapewne z powodu nawału pracy. Będę w **Warszawie** 21, 22 bm., to się wywiem i ogłoszę. **Bar** dzo proszę organizujecie się szybko i wytrwale. — **J. Markowicz:** Długo zbierałem dowody i upewniałem się, zanim uderzyłem, bo nie chcę nikogo krzywdzić. Napisałem ogólnie, jak do procesu. Takich ptaszków jak **Więckowski** w **Stronnictwie Chłopskim** nie potrzeba. — **J. Wajda, Krosno:** Może Pan napisać sprostowanie, ale nie grozić, gdyż tego się nie lękamy. **Autor** podpisany, jest tam na miejscu, sam rękodzielnik. — **Wł. Turoń:** Niestety, zastój tylko jeszcze wzrasta. Ale przewidują niedaleką zmianę. — **Szczaworyż:** Odczyt Nr. 4 wysłany. W sprawie legitymacji **damy** odpowiedź w nast. Nrze. Na mocy uchwały **Zarządu Głównego** z 4 marca br. wszystkie do owego dnia wydane legitymacje **Związku Chł.** na rok bież. są ważne. Ale musimy przedsięwziąć wysiłki, aby zgromadzić fundusze nieodzownie potrzebne na należyte wyposażenie kancelarii centralnej i pracowników. — **Wojtal J.:** **Ob. Walenty Jędryka** ma zapł. do 13 września 1926. **Pieniądze** otrzymane, dzięki. — **Konieczko M.:** List otrzymaliśmy, za treść dziękujemy. — **Filip K.:** Pouczenia po-

syłamy, gazety wedle życzenia nie wstrzymamy. Inżynier za dzień pracy liczy różnie, wynagrodzenie zawsze powinno się umawiać naprzód. — Szuber J.: Uchwalona i obowiązuje, ale nie została wykonana, bo panowie do tego dopuścić nie chcą, — rządy zaś są w ich rękach. — Skowron T.: Ową książkę dostanie ob. w księgarni F. Eberta, Kraków, ul. Sławkowska. — Zieliński A.: „Lekarkę domową“ nabyć można w Księgarni Krzyżanowskiego, Kraków, Rynek gł. — Szewc L.: Sprawę wiecu bierzemy pod uwagę. Poruszone sprawy zbadamy i doniesiemy w Przyjacielu. — Bogumiłowice: Przyjaciel pragnie wiedzieć, który z Panów pisał nadesłane nam uwagi, czy J. S., czy Fr. P., czy J. R. Uwagi są prawie wszystkie słuszne. Chcemy się listownie zapytać o niektóre sprawy. Dlatego prosimy o odpowiedź listowną. — Fr. Stanek: Dziękujemy za zwrócenie uwagi. Młodzież, która się chciwi na pamulę Witosową i to pamulę czerpaną z mętnych źródeł, z pewnością z uszczerbkiem dochodów państwowych, daje dowód albo bezgranicznej ciemnoty, albo zgnilizny. Młodzież musi miłować prawdę i szukać prawdy choćby przebojem, jeżeli nie chce zgnieć w upodleniu. — M. Stefański: Rządzą księża, w ich interesie leży, aby w parafii nie było żadnych zgromadzeń ani obrad, żadnej organizacji ani gazet. Dlatego sal szkolnych na zgromadzenia nie dostaniecie. Musicie najpierw zdobyć rządy. — W. Bieniewski: Z notatki okruszynowej wywnioskujecie odpowiedź na swoje zapytanie. Cierpliwie, powoli a wytrwale. W nastrojach ludzkich bywa tak samo, jak w całej naturze — burze i pogody, trjumfy i depresje. Główna rzecz wytrwać na raz zajętem stanowisku. — Zaremba Br.: „Gazeta Chłopska“, Warszawa, Nowogrodzka 27, „Sprawa Chłopska“, Lwów, 3-go Maja 8 i „Sztandar Jedności Chłopskiej“, Lublin, ul. Kościuszki 7. Zaucha Stanisław: Ustawy tej jeszcze niema lecz jedynie projekt. Jeśli sprawa będzie na porządku dziennym doniesiemy w gazecie. — Kurpiel Fr.: Należy się zł. 2.50 — J. Ciurowski: Wierszyk Pański jako wyraz patriotyzmu będzie doręczony do rąk Marszałka Piłsudskiego. Do Przyjaciela Ludu prosimy pisać prozą. W każdym razie witamy serdecznie w gronie współpracowników. — J. Hejman: Odpowiemy z Warszawy.

do sądu o wydanie pisemnego orzeczenia o śmierci syna, które należy dołączyć do pisemnej prośby o przyznanie zaopatrzenia przez P. K. U. w Sanoku. Tam objaśnią, jakie dokumenty jeszcze potrzebne. — J. i M. Kuciowie za syna Józefa. Rodzice otrzymują zaopatrzenie, jeśli żadne z dzieci nie może dać im utrzymania. Córka dziedzicząc majątek obowiązana jest w zamian rodziców utrzymywać. Starania byłyby bezskuteczne. — A. Szafrań: Opisać sprawę obszernie i zaopatrzoną kilku podpisami przesłać wprost Izbie Skarbowej. — St. Szczurek: Związek wnosi zażalenie do Ministerstwa skarbu na błędne urzędowanie Lwowa. — W. Ruszel: Przesłać nam metrykę śmierci. Aktu odszukamy. — St. Krok: Ogólny zastój gospodarczy spowodowany brakiem kapitałów, nie daje rękojmi, by po skończeniu jakiegokolwiek kursu uzyskać było można posadę. Mamy przeszło 300 tysięcy bezrobotnych, zapowiedziane są wielkie redukcje po urzędach. W takiej chwili nic Panu poradzić nie mamy odwagi. — J. Gazda: Renta za ubiegłe miesiące nie przepadnie. Zwrócić się z zażaleniem na opieszalego do jego naczelnika w urzędzie. — Emeryci cywilni przysłać winni odmowne odpowiedzi Izby skarbowej we Lwowie na pisemne ich reklamacje o zwrot zwaloryzanej różnicy po 30.8 gr. za punkt wprost do Związku emerytów cywilnych w Warszawie ul. Tamka Nr. 31. Odpowiedzi te zużytkuje Związek do interpelacji sejmowej wzgl. załączy je do zażalenia przeciw Lwowskiej Izbie skarbowej, która bezpodstawnie odmawia zwrotu tych należności, krzywdząc tem dotkliwie emerytów i wdowy. Inne Izby skarbowe należności te już wypłaciły.
St. Stączek.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

DROBNE OGŁOSZENIA.

(cena za jednorazowe ogłoszenie w tym dziale dla czytelników 1 zł., dla innych 2.50).

Poszukuję do kupna

gospodarstwa do 25 morgów w Małopolsce. Zgłoszenia pisemne proszę adresować do Administracji „Przyjaciela Ludu“ w Krakowie.

Do sprzedania 4 mg. pola i dom nowy pod dachówką i młyn wiatrowy. Cena przystępna. — Wiadomość u GAJDY PAWŁA, Podniebyle op. Jedlicze, pow. Krosno.

Gorczyca Jacek ur. 1896 w Jorkowicach, pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. Łańcut.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

M. Domin, J. Koch, R. Redochońska, M. Lech: Zaopatrzenie przyznano. Szczegóły listem. — A. Lubniewicz, M. Kech: D. O. K. Przemyśl wezwane o dostarczenie metryki śmierci. — D. Podhaniak, J. Szeremet: Przesłać żądane dokumenty. — K. Kedic: Poselstwo w Wiedniu wezwano o metrykę śmierci. — A. Rentosz, K. Hryń, P. Dubej: Prośba dotąd nie wpłynęła. Zbadać, gdzie ją skierowano. A. Klucznik, M. Kielar, M. Buj, M. Nowakowska: Odmówiono zaopatrzenia. — K. Kwolek: Sprawa w załatwieniu. — J. Dłużej: Komisja lekarska wydała orzeczenie, przeciw któremu należało w ciągu 60 dni zarekurować. Obecnie nastąpiło przedawnienie. Dalsze starania beznadziejne. — Fr. Hędrzak: Zgłosić się

Ważne dla Kółek rolniczych i każdego!

Kosy karpackie, kute specjalnie. Marka św. Antoni, Złoty orzeł i Meteor.

Nadzwyczajna nowość ze stali szybko tnącej do najtrwarszych górskich traw, jak i do zboża. Każda kosa I. sorty pod gwarancją. Kto tylko się przekona o nadzwyczajnym wykonaniu, żadnej do rąk za darmo innego wyrobu nie weźmie, chociaż tego roku w najpodlejszym gatunku kosy drogie, trzeba się wystrzegać żeby co drogie zdrowiem nie opłacać i niespomagać odwiecznych wrogów. Kosy moje są nadzwyczaj lekkie, szczęśliwym będzie kto spróbuje ten nowy i tajny wynalazek zaco spodziewam się zaufania i zadowolenia. Forma najdoskonalsza szerokość 5—6 cm.

Długość	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120 cm.
---------	----	----	----	----	----	----	----	-----	-----	---------

Cena I. sorty	6.20	6.40	6.80	7.20	7.60	8	8.50	9	10	11 zł.
Cena II. sorty	4.20	4.40	4.80	5.20	5.60	6	6.50	7	8	9 zł.

Rabat na 10 = 1, na 20 = 3, na 30 = 5, na 40 = 7, na 50 = 9, na 100 = 20, na 500 = 130, na 1000 = 300 kos darmo. Koszta ponoszę sam, na zamówienie tylko zadatek lada jaki, bez zadatku nie wysyła się wcale. Dostawa natychmiast pocztą lub koleją. Również młotki, kowadłka, brusiki i płochy stalowe tkackie polecam każdego czasu.

Adres firmy: STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos katych, p. Dolina k. Stryja, Małopolska.

Rozenbajgier Jan ur. w r. 1892 w Haczowie, powiat Brzozów, unieważnia skradzioną mi książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Przemyśl.

Sowa Franciszek ur. 1900 r. w Wydrnej, pow. Brzozów, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. w Przemyślu.

Merklinger Wojciech, Ostrów kolonia, pow. Kolbuszowa, unieważnia tymczasowe poświadczenie wojskowe, które mu skradziono.

Motyka Franciszek ur. w r. 1898, ze Sobowa Nr. 64, powiat Tarnobrzeg, unieważnia zgubioną kartę demobilizacyjną i paszport.

Kureń Ludwik unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, I. p. Czołgów.

Franciszek Kurpiel ur. w r. 1895 w Hołoskowie, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Buczaczu.

Do nabycia w każdym czasie MIOD PSZCZELNY
własnej pasieki wraz z blaszanką i portem za 5 klg. 14.50 zł., za 10 klg. 28 zł., wysyła za kaliczką, odwrotnie
MARCIN KOZAKIEWICZ, Taurów, p. Kozłów, woj. Tarnopol.



Nie do zdarcia

są

obcasy i podeszwy

BERSONA.

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSON używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.

We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

Bersonowskich

obcasów i podeszew gumowych.

BERSONA są najlepsze.

Zawiadamia się, że Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku (Skarboferm) otworzyły przy ul. Pawiej za bramą skład węgla i koks

górnos Śląskiego najlepszej jakości, który sprzedają po cenach kopalnianych. Zamówienia przyjmują: Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Reprezentacja Kraków, ulica św. Krzyża L. 5, I. p. Telefon 1552 lub w składzie.

Karol Kowalczyk
ze wsi Miętne, pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubiony dokument wojskowy 21 p. art. pol.

Miejsce na adres

Dmytro Chomik
ur. 1890 w pow. Sanok, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Sanoku.

KSIĄŻKI DO NABYCIA w ADMINISTRACJI „PRZYJACIELA LUDU“

Kraków, ulica Reformacka L. 7

	Z przes. poczt.		Z przes. poczt.
Praktyczny poradnik dla inwalidów: Zbiór ustaw i pouczeń, jak starać się o rentę i jakie potrzebne są dokumenty	3-60	Jak przysporzyć nawozu i ściółki. Napisał B. Dederko. (4 ryciny, 32 stron) . . .	1-90
Pan Tadeusz. A. J. Mickiewicza	1-60	Nauka o uprawie roli, nap. inż. Biedrzycki . . .	1-90
O Organizacji. Odczyt Związku Chłopskiego przez T. Stapińskiego	-25	Uprawa ziemniaków, nap. St. Jankowski . . .	-95
O potrzebie czytania gazet, napisał Jan Stapiński	-25	Hodowla bydła, napisał M. Kwasieboriski . . .	3-20
O Stanisławie Staszcu, przez T. Stapińskiego	-25	Jak i kiedy stosować nawozy	1-90
Prawa i obowiązki polsa chłopskiego, napisał Jan Stapiński	-25	O korzyściach i sposobach stosowania nawozów zielonych	-85
Konstytucja Polska z dnia 17 marca 1921	-65	Handlowy dobór odmian drzew owocowych, napisał Ludkiewicz	-80
Konstytucja Stanów Zjednoczonych	2-80	Rozpoznawanie chorób zwierząt, napisał Dobrzański	1-80
Dziecko i rodzina	3-40	Choroby roślin, napisał Garbowski	2-—
Rząd Stanów Zjednoczonych	1-50	Przetwory owocowe, napisał Mering	2-80
Rolnik wzorowy, przez prof. K. Miczyńskiego (60 rycin, 122 stron)	6-60	Przetwory warzywne, napisał Mering	2-80
O bakterjach i ich znaczeniu dla rolnika, napisał M. Czech. (43 rycin, 32 stron)	1-90	Króliki, napisał Trybulski	3-80
		Położnictwo weterynaryjne, nap. Lille	4-—
		Kozy, napisał Trybulski	1-95
		Technika jajczarska, napisał Zacharski	1-—

Pieniądze należy przesyłać czekiem lub przekazem zgóry. — Za zaliczką nie wysyłamy. Można nadsyłać należytość drobną w markach pocztowych.

IGNACY CYPRES



KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL
wysyła zegarek płaski Enigma **23 zł.**,
budzik **14 zł.** Mandoliny włoskie od **25-30 zł.**
Skrzypce szkolne ze smyczkiem **2 i zł.**
Harmonje wied., model 1 rząd. od **40 zł.**,
Niklowe Gre Rosk. Patent z łańcuszkiem **14 zł.**
Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

Gospodarstwo 10 morgowe

w jednym kawałku (kolonja) cały inwentarz, zasiewy, doskonała gleba, nowe budynki, pół godziny koleją do Lwowa, okazjnie do sprzedania za 2 tysiące dolarów. Informacji udzieli z grzeczności p. Rządzińska, Kiertyna, poczta Białogóra, koło Gródka Jagiellońskiego.

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gośćca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólowi żył, spuchliznom, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.

Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek nadzwyczajny **ICHTIOMENTOL** Działanie pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

Laboratorjum aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.